

Tadeusz Sakowicz

"Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii", red. Marek Marczewski, Lublin 1998 : [recenzja]

Collectanea Theologica 70/3, 213-215

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii, praca zbior. pod red Marka MARCZEWSKIEGO, „Polihymnia”, Lublin 1998, ss. 382.

Wydawnictwo „Polihymnia” z Lublina wydało w 1998 r. książkę zatytułowaną *Duch, który jednoczy*. Ukazała się ona w roku ogłoszonym przez Ojca Świętego jako Rok Ducha Świętego, przedostatnim roku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa w świecie. Przez ten fakt zasługuje na szczególną uwagę, ale nie tylko. Porusza i przybliża nam bardzo istotne i mało znane fakty istnienia i oddziaływania na rzeczywistość świata Trzeciej Osoby Boskiej. Pisanie i mówienie – nauczanie – o Bogu nie jest sprawą ani łatwą, ani prostą, choć jest obowiązkiem wszystkich, nie tylko kapłanów czy osób duchownych, ale w ogóle wszystkich wierzących (nauczanie własnym życiem – przykładem). Nauczanie o Duchu Świętym jest jeszcze bardziej utrudnione, ponieważ dotyczy Osoby Boskiej określanej jako najbardziej tajemnicza. I to nie tylko Osoba, ale również relacja Ojca do Syna i Syna do Ojca. Relację tę określa się jako Miłość, a jej „namiastka” zrozumienia, bez pomocy samego Ducha Świętego jest wręcz niemożliwa (1 Kor 2,10-16).

Redaktor tej pracy zbiorowej jest doktorem teologii, absolwentem KUL, założycielem i wieloletnim rektorem Wyższej Szkoły Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego w Suwałkach, autorem licznych opracowań naukowych, ukazujących posługę diakonatu stałego w Kościele Chrystusowym i miejsce tej posługi w życiu obecnym, według redaktora Duch Święty to „Duch, który nie tylko jednoczy”, ale również „wybiera do posługi”, czyli odkrywa Kościół służebny. W jedności należy wprawdzie być, aby następnie służyć – zdaje się mówić autor o diakonacie jako szczególnym poświęceniu się diakonii, do której to powołany jest cały Lud Boży,

Książka *Duch, który jednoczy* poświęcona została przez wszystkich autorów osobie wyjątkowej – Księdzu Profesorowi Adamowi Ludwikowi Szafrąnskiemu – „teologowi Bożych znaków”, urzeczonemu Bogiem, Kościołem, człowiekiem i światem. Biskup kielecki Kazimierz Ryczan w słowie wstępnym zaznaczył: „Stań na ambonie, przy ołtarzu i na katedrze uniwersyteckiej jako mistrz teologów pastoralistów, zanurzony głęboko poprzez wykłady i seminaria naukowe w tajemnicę Kościoła Chrystusowego. Uczestnik tych spotkań nie tylko wiedział, ale też wierzył, że Duch Święty ożywia Kościół, a Eucharystia, z której czerpie swoją moc, jest jego codziennym pokarmem” (s. 5).

Nic chyba tak nie wiąże ludzi ze sobą jak przeświadczenie o głębokiej tajemniczości Pocieszyciela. Owa tajemniczość jakby uprzedza wiarę i sądzić można, że dla tych,

którzy Boga jeszcze nie poznali albo od Niego odeszli stała się barierą trudną do przekroczenia. Brak łaski jest jakby pewnym uzasadnieniem takiego stanu rzeczy. Następuje więc „czas pneumatologii” – czas, w którym nie tylko dokumenty Kościoła ale bezpośrednio w życiu chrześcijan dostrzegalne ruchy charyzmatyczne oraz odnowa charyzmatyczna nadają nowy blask codzienności. Duch Święty jako Dar sprawia, że się nie tylko modlimy, ale również prowadzeni jesteśmy wewnętrznie na modlitwie. Poprawiana jest nasza w niej nieumiejętność (s. 14).

Bardzo ważny w obecnym czasie jest fakt zwrócenia uwagi na Ducha Świętego Jako na tego, który jednoczy wszystkich rozproszonych chrześcijan. Dar jedności jest wielkim darem Bożym dla świata – według Pawłowego początku liturgii eucharystycznej: „Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkim” (s. 14). Jest ten dzisiaj niezmiernie potrzebny. Czy potrafimy go należycie i z pokorą przyjąć – zależy od naszej nań otwartości.

Czy książka *Duch, który jednoczy* zostanie przyjęta jako podęcznik pneumatologii, czyli wstępnego studium prawd o Duchu Świętym, to się dopiero okaże. Zanim ukaze się „coś nowego” na ten temat, sądzić można, że będzie jednym z najważniejszych obecnie opracowań tak bardzo potrzebnych profesorom, nauczycielom religii, duszpasterzom, i wiernym, a także poszukującym prawdy.

Duch, który jednoczy to zbiór niezwykle głębokich w treści dwudziestu opracowań poświęconych różnym zagadnieniom związanym z dziedziną pneumatologii. Strukturę całości stanowi pięć części. Pierwsza zatytułowana *U źródła* mieści w sobie problemy takie jak:

Duch w pismach natchnionych Starego Testamentu pióra ks. J. Homerskiego – wskazuje na niezmiernie bogatą i w miarę wyczerpującą naukę o Duchu Bożym w przekazie starotestamentowym i na Chrystusa, Syna Bożego, który ukazał nam Ducha Bożego jako Pocieszyciela, który Jest Duchem Prawdy (por. s. 40). Nieprzypadkowo Duch Święty zostaje objawiony światu w sytuacji zapowiedzi męczeńskiej śmierci i zmartwychwstania. Bez Pocieszyciela nie można sobie dzisiaj wyobrazić Kościoła.

Duch Święty mocą Świadectwa. Studium z pneumatologii św. Łukasza (Łk 24. 48-49: Dz 1,8) pióra ks. J. Kudasiwicza wskazuje, iż „nie ma odważnego świadectwa bez mocy Ducha, nie ma dostępu Ewangelii do współczesnych pogan bez inspiracji i siły napędowej Ducha Świętego” (s. 58).

Duch Święty w listach Pawłowych pióra ks. J. Homerskiego – wskazuje na nauczanie Pawłowe jako na początek formowania się nauki o Duchu Świętym i Jego roli w życiu Kościoła.

Pneumatologia Ojców Kościoła pióra ks. B. Czesa – przybliży rozważania kim jest Duch Święty, jaka jest Jego rola w uświęceniu człowieka i odważnie stwierdza, że pneumatologia patrystyczna przewyższyła współczesną (s. 117).

Od chrystomonizmu ku pneumatologicznej teologii pióra ks. R. Karwackiego – wskazuje na potrzebę ożywienia nauki o Duchu Świętym i potrzebie współpracy z Nim (s. 156).

Druga część zatytułowana *Zachowana jedność* zawiera trzy opracowania dotyczące kolejno: problemu *Filioque* – ks. H. Paprockiego; nauki M. Lutra o Duchu Świętym – M. Górskiego oraz rozumienie istoty Ducha Świętego w teologii Jana Kalwina – ks. P. Jaskóły.

Trzecia część, zatytułowana *Rozwiązania współczesne* złożona z pięciu opracowań ukazuje wysiłki Kościoła od ukazania pneumatologicznego wymiaru i jego pastoralnych konsekwencji (ks. F. Błachnicki) przez pneumatologię prawosławia i jej znaczenie dla ekumenii (W. Hryniewicz UMI), pneumatologię dialogów protestancko-katolickich (S.C. Napiórkowski OFMConv) oraz ukazanie obecności Ducha Świętego poza Kościołem (E. Sakowicz) po perspektywę nowej formuły dogmatycznej: jedna osoba w wielu osobach (ks. A. Czaja).

Czwarta część, *Pneumatologiczny wymiar liturgii*, składa się z trzech opracowań opisujących istnienie Ducha Świętego w sakramentach Kościoła (ks. H. Paprocki): pneumatologiczne aspekty liturgii Kościoła rzymskokatolickiego (B. Nadolski TChr); miejsce Ducha Świętego w liturgii Kościoła ewangelicko-luterańskiego (ks. Wł. Nast).

W części pt. *Jednocząca rola urzędu kościelnego* ukazane zostały posługi wykonywane przez powołanych na te funkcje. I tak osobę i funkcję papieża jako świadka i znak jedności przedstawił ks. M. Rusecki; posługę biskupa w diecezji przedstawił ks. R. Kamiński; natomiast istotę braterskiej jedności – ks. S. Szczepaniec, a powołanie do posługi diakona stałego M. Marczewski.

Przyciągająca uwagę czytelnika książka *Duch, który jednoczy* jest więc nie tylko źródłem głębokiej wiedzy ale również mocnym przyczynkiem do dalszych badań natury i działania Ducha Świętego w świecie, nie tylko ludzi wierzących ale również pozostających poza granicami wiary. „«Wspólnota Ducha Świętego» przekroczyła granice wyznań i doświadczyła swej otwartości” (s. 19) w myśl przeświadczenia, że trzecia osoba Trójcy Przenajświętszej „obejmuje swoim działaniem cały świat i nie ma dla Niej sfer niedostępnych, przestrzeni duchowych czy egzystencjalnych, w które by nie wniknęła” (s. 253). Od nas zależy z jaką siłą i z jakim zaangażowaniem podejmiemy te rozważania. Oby to było jak najczęściej. Do tego, aby żyć i organizować się zgodnie z założeniami ewangelicznymi, niezbędna jest nie tylko znajomość pneumatologii ale nieustanne budowanie wspólnoty religijnej w domu rodzinnym, parafii i diecezji. *In vinculo communionis* zamyka się istota Kościoła. Jest On wspólnotą (komunią) dzięki obecności Ducha Świętego.

Tadeusz Sakowicz, Lublin